

Pilze!

Obywateľ
kef Kancelarii

244

Ar

SZEF
KANCELARII SEJMU

Wzajemny Panu Profesorze,

w nawiązaniu do Pańskiej notatki w sprawie powoływania i odwoływania prezesa NTK, za którą dziękuję, chciałbym zaproponować:

1. Czy pety tryb powoływania nie zawierał dwu głosowania w Sejmie, w pierwszym wchodzi kandydata, potem powołanie ???!

2. Czy przyjmując odpowiedzialność tylko jednego głosowania, organ Sejmu, Prezydium, nie może spełnić roli organu wykonawczego kandydatury?

3. Czy Sejm - w świetle ~~statutu~~ swej organizacji jako ~~organ~~ organ - nie powinien być egzekutywą do finalnej fazy powołania,

34120482 abitur (uprzednie)
 role, odpowiadaj (Przedmiot).²

Rg

$$\frac{24}{11}$$

$$\frac{90}{90}$$

SZEF KANCELARII SEJMU

Obywatel min. Ryszard Stemplowski

Odpowiadam na pytania Pana Ministra :

1. Wydaje mi się , że istotnie procedura w sprawie o którą chodzi , powinna przewidywać dwa głosowania. Jeżeli bowiem przyjąć , co starałem się przedstawić w przedłożonej Panu Ministrowi notatce , że Senat nie może zajmować się sprawą bez impulsu otrzymanego od Sejmu (a nie od jednego z organów sejmowych) , to konieczne będą dwa głosowania : wstępne i - po uzyskaniu zgody Senatu - końcowe (prawomocne)
2. Na pytanie U " czy Prezydium Sejmu nie może spełnić roli czynnika wysuwającego kandydatury ? " odpowiedź m. zd. jest następująca : Prezydium Sejmu nie może być jedynym czynnikiem wysuwającym kandydatury ; nie było by do tego podstaw ani w Konstytucji ani w regulaminie Sejmu. Każdy poseł - wg art. 15 pkt 1 ustawy o obowiązkach i prawach posłów - ma prawo zgłaszać wnioski we wszystkich sprawach rozpatrywanych na posiedzeniach Sejmu. Każdy poseł - a nie tylko Prezydium Sejmu - może zatem m. zd. zgłosić kandydata na stanowisko prezesa NIK.
3. Byłoby , być może , pożądane , aby Sejm w świetle swej pozycji jako najwyższego organu - brał udział tylko w finalnej fazie powołania prezesa NIK . Jednakże w obecnym stanie prawnym nie wydaje się to możliwe . Nie da się chyba uniknąć przeprowadzenia postępowania w Sejmie przez dwie fazy : w fazie wstępnej , konieczne jest zapewnienie możliwości odegrania aktywnej roli w s z y s t k i m posłom (a nie tylko Prezydium Sejmu) , również klubom poselskim .

Pani Profesorze:

Przed przedstawieniem Senatu kandydatury przez Prezydium, były one omawiane przez Komitet Senatu, a kandydaci odbywali spotkania w klubach. Prezydium nie było więc pośrednim ogniwem.

Rg 24
Vll

Andrzej Gwiżdż
Prof. dr Andrzej Gwiżdż

Notatka
w sprawie trybu powołania Prezesa NIK

Konstytucja, stanowiąc, iż Sejm powołuje i odwołuje prezesa Najwyższej Izby Kontroli za zgodą Senatu, nie przesądza trybu realizacji tego postanowienia; jakichkolwiek postanowień w tym względzie nie zawiera również regulamin Sejmu. W tym stanie rzeczy zachodzi potrzeba powzięcia w tym przedmiocie odpowiednich decyzji, które - teraz lub w przyszłości - powinny zostać wpisane do regulaminu Sejmu, a także znaleźć swoje odzwierciedlenie w przyszłym regulaminie Senatu.

Zważywszy szeroki zakres kompetencji Sejmu wobec Najwyższej Izby Kontroli, przyjąć należy m.zd., że postępowanie zmierzające do powołania określonej osoby na stanowisko prezesa NIK nie może rozpocząć się gdziekolwiek indziej jak tylko w Sejmie. Przy przyjęciu takiego założenia, pierwszy etap postępowania w tej sprawie stanowić powinno dokonanie przez Sejm wyboru kandydata na stanowisko prezesa NIK (zgodnie z wymogami regulaminowymi - bezwzględną większością głosów). Używam świadomie wyrazu "wybór", ponieważ nic nie stało by na przeszkodzie zgłoszeniu przez posłów więcej niż jednego kandydata na to stanowisko. Uchwała Sejmu w sprawie wyboru kandydata na prezesa NIK nie musiała by być ogłaszana w "Monitorze Polskim", lecz przekazywana była by przez marszałka Sejmu - marszałkowi Senatu. Następnym etapem postępowania było by głosowanie w Senacie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na powołanie określonej osoby na stanowisko ... itd. Jeżeli Senat zgody na określoną kandydaturę by odmówił, Sejm stanął by wobec konieczności wyboru innego kandydata na to stanowisko. W przypadku wyra-

żenia przez Senat zgody na kandydaturę wysuniętą przez Sejm, następował by ostatni etap postępowania: podjęcie przez Sejm uchwały w sprawie powołania określonej osoby na stanowisko prezesa NIK; w tekście odpowiedniej uchwały Sejmu należało by użyć zwrotu "Sejm - za zgodą Senatu - powołuje ..." itd. Ta uchwała podlegała by już oczywiście ogłoszeniu w "Monitorze Polskim".

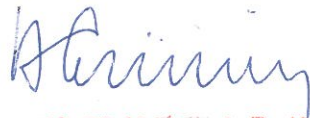
Wydaje mi się natomiast, że przyjęcie takiego trybu postępowania, którego pierwszym etapem jest wyrażenie zgody przez Senat na kandydaturę jeszcze przez Sejm nie wysuniętą nasunąć może istotne wątpliwości:

1. Publiczne wyrażenie przez Senat zgody na niewysuniętą przez Sejm kandydaturę mogło by być odbierane jako element pewnej presji Senatu na Sejm, presji, dla której trudno było by znaleźć podstawę w unormowaniach konstytucyjnych. Taka kolejność działań była by bardziej uzasadniona w przypadku wyposażenia Senatu w kompetencję wysuwania kandydata na stanowisko prezesa NIK, ale takiej kompetencji Senat, jak wiadomo, nie posiada.

2. Przyjmując, że Senat może wyrazić zgodę na powołanie na stanowisko prezesa NIK kandydata niewysuniętego przez Sejm, należało by konsekwentnie przyjąć, że Senat może także wyrazić zgodę na odwołanie ze stanowiska prezesa NIK osoby, co do potrzeby odwołania której Sejm się jeszcze nie wypowiedział. Taka procedura wydaje się jednak niestosowna nawet w przypadku, gdy wniosek o odwołanie przedkłada sam zainteresowany prezes NIK. Natomiast niewątpliwie niestosowne było by ustosunkowanie się przez Senat (zarówno pozytywne, jak negatywne) do nierozpatrzonego jeszcze przez Sejm wniosku o odwołanie prezesa NIK, przedłożonego przez jakiś inny podmiot. W szczególności - wyrażenie przez Senat zgody na odwołanie prezesa NIK w tym trybie można by wówczas traktować jak

cofnięcie uprzednio udzielonej zgody na jego powołanie. Akt taki powodował by utratę jego zdolności do dalszego pełnienia funkcji prezesa NIK. Oznaczało by to jednak faktycznie odwołanie prezesa NIK przez sam tylko Senat bez udziału Sejmu, a to wyraźnie już przeciwstawiało by się określonym unormowaniom konstytucyjnym.

3. Nasuwa się wreszcie i taka uwaga, iż brak jest chyba konstytucyjnych podstaw do przyjęcia, że Senat może w sprawie powołania lub odwołania prezesa NIK podejmować w ogóle jakiekolwiek działania samodzielnie, z własnej inicjatywy lub z inicjatywy podmiotów, których inicjatywę uważa - ale niejasne na jakiej podstawie - za uprawnioną. Konstytucja nie daje m.zd. podstaw do przyjęcia takiego stanowiska. Kompetencje Senatu w sprawie obsady najwyższych stanowisk państwowych mają bowiem - w świetle unormowań konstytucyjnych - charakter wyjątkowy i jako takie podlegają zatem tylko ścieśniającej wykładni.


Prof. Dr. Andrzej Góral

Dalsza notatka

w sprawie trybu powołania prezesa NIK

Do zaznaczonych na uwagach Pana Ministra punktów przedstawiam następujące uwagi:

Ad.1. Uprawnienia mające charakter uprawnień wyłącznych /Prezydium Sejmu jako "... jedyny organ..."/ nie mogą być domniemywane. Istnienie tego rodzaju uprawnień można konstatować tylko na podstawie ⁽¹⁾ wyraźnego przepisu prawnego. Dlatego "brak zakazu" występuje tu raczej jako warunek konieczny, ale niewystarczający.

Ad.2. W każdym. Fakt, iż jakieś kandydatury zgłosiło Prezydium Sejmu /uruchamiając jednocześnie procedurę senacką/ nie może powodować jakichkolwiek ograniczeń w uprawnieniach poselskich.⁽²⁾

Ad.3. W takim przypadku zaistniała by potrzeba dokonania przez Sejm wyboru nie prezesa NIK, lecz kandydata /I wariant/ albo kandydatów /II wariant/ na prezesa NIK. Dalszym etapem było by wyrażenie zgody na kandydata /lub kandydatów/ przez Senat; w przypadku zgłoszenia kilku - pożądanym było by zapewnienie możliwości wyrażenia przez Senat zgody na więcej niż jednego kandydata.

Wreszcie, w końcowym etapie, Sejm wybrał by prezesa NIK spośród kandydatów, na których Senat wyraził zgodę.⁽³⁾

Andrzej Gwiżdż

Prof. dr Andrzej Gwiżdż

7.09, godz. 14³⁰

- (1) albo w drodze redukcji eliminacji - jeżeli inne organy (Komisja, Komisja) a Prezydium S. działają w porozumieniu z Kom. w.!
- (2) Może, trzeba bowiem wskazać moment zamknięcia listy zgłoszeń, oraz zgłaszania kandyd. poselskich, etc. i to zrobiono, ponieważ nie wypuścić posłów (brak bardzo dużego goni na zgłaszanie).
- (3) Dwukrotnie stosowanie Sejmu? Czyby wprowadzenie takiej właśnie bezprecedensowej procedury, to wyrażenie sformułowałoby to w Konstytucji. Sejm powołuje ZA zgodą, a to oznacza PO wyrażeniu zgody przez Senat.

Notatkaw sprawie trybu powołania prezesa NIK

Podtrzymuję moje pierwotne stanowisko w tej sprawie, a w odniesieniu do otrzymanego tekstu podnoszę następujące uwagi:

1. W pkt 1 proj. notatki czytam: "Kandydatów takich musi jednak przedstawić Senatowi jakiś organ Sejmu i jedynym organem do tego odpowiednim jest Prezydium..." Otóż stwierdzenie to nasuwa wątpliwości. Regulamin (nie przyznaje) tego rodzaju uprawnień Prezydium Sejmu. Z całokształtu jego przepisów wynika natomiast, że każdy poseł (może) zgłosić kandydata na stanowisko prezesa NIK. Dlatego to m.zd. Sejm zgromadzony in pleno powinien dokonać wyboru kandydata na prezesa NIK.

2. Podzielałam pogląd, iż Senat przyjął procedurę wadliwą, jednakże została ona przyjęta. Nie wydaje mi się obecnie możliwe, aby "w drodze wykładni" ustalić, iż kandydat, którego pozytywnie zaopiniowało tylko 29 spośród 68 głosujących senatorów, jest kandydatem, na którego została wyrażona zgoda Senatu. Ta zgoda musi być wyrażona w postaci uchwały, a uchwały Senatu nie dochodzą do skutku inaczej, jak tylko większością głosów.

3. Konieczne wydaje się także określenie dalszego trybu postępowania, jaki trzeba było by podjąć, gdyby na posiedzeniu Sejmu, po ogłoszeniu opinii Senatu, zgłoszone zostały przez poszczególnych posłów dalsze kandydatury na stanowisko prezesa NIK. Takiej możliwości nie można wykluczyć.

[Signature]
Prof. dr Andrzej Gwiżdż

① - ale nie ma tej jawnej zgody
- moje!
② Ale w jakim stanie? Już krótko zgłoszono wnioski poselskie, przy obecnej procedurze!

To byłoby a face-saving operation.

TAK

③ Co Pan proponuje?

06
IX 1745
PG

Otrzymałem 7.09
godz. 14.10

Notatkaw sprawie trybu powołania prezesa NIK

Podtrzymuję moje pierwotne stanowisko w tej sprawie, a w odniesieniu do otrzymanego tekstu podnoszę następujące uwagi:

1. W pkt 1 proj. notatki czytam: "Kandydatów takich musi jednak przedstawić Senatowi jakiś organ Sejmu i jedynym organem do tego odpowiednim jest Prezydium..." Otóż stwierdzenie to nasuwa wątpliwości. Regulamin nie przyznaje tego rodzaju uprawnień Prezydium Sejmu. Z całokształtu jego przepisów wynika natomiast, że każdy poseł może zgłosić kandydata na stanowisko prezesa NIK. Dlatego to m.zd. Sejm zgromadzony in pleno powinien dokonać wyboru kandydata na prezesa NIK.

2. Podzielam pogląd, iż Senat przyjął procedurę wadliwą, jednakże została ona przyjęta. Nie wydaje mi się obecnie możliwe, aby "w drodze wykładni" ustalić, iż kandydat, którego pozytywnie zaopiniowało tylko 29 spośród 68 głosujących senatorów, jest kandydatem, na którego została wyrażona zgoda Senatu. Ta zgoda musi być wyrażona w postaci uchwały, a uchwały Senatu nie dochodzą do skutku inaczej, jak tylko większością głosów.

3. Konieczne wydaje się także określenie dalszego trybu postępowania, jaki trzeba było by podjąć, gdyby na posiedzeniu Sejmu, po ogłoszeniu opinii Senatu, zgłoszone zostały przez poszczególnych posłów dalsze kandydatury na stanowisko prezesa NIK. Takiej możliwości nie można wykluczyć.


Prof. dr Andrzej Gwiżdż

TAK
Co Pan
proponuje?

06
IX 1745
PK

- ale nie
ma tej
jawnego
zalogu
- może!
Ale w ja-
kim sta-
nowie?
Juz kiez
zostala-
no wnioski
porozumi-
my obec-
nej pro-
cedury!

To byłoby
a face-saving
operation.